

Biuletyn informacyjny NSZZ "Solidarność MPK - Wrocław /grudzień 1984/

BOŻE NARODZENIE

- święto nadziei. Jezus - kruche, wątłe i nagie
Dziecię Miłości, przyszło tamtej Nocy i ... za-
władnęło ziemią. Bo nie ma takiej potęgi, takiego
zła i bezprawia, które by przemogły bezstronną, zdawałoby się dobroć.
"Bóg się rodzi - macie truchleje ..."

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i zbliżającego
się Nowego Roku naszym Czytelnikom i wszystkim Rodakom umęczonym nie-
docepkami, lękiem i beznadzieją, życzymy wiary w siłę sprawiedliwości
i solidarności, życzymy WOLNEJ POLSKI.

REDAKCJA

WŁADKOWI FRASINIUKOWI

z okazji Urodzin

ZDZISŁOWI ROGOWSKIEMU

z okazji Inicjatywy
przekazujemy tą drogą
najserdeczniejsze
życzenia pomysłowości
od wszystkich członków
"Solidarności" w MPK
i dedykujemy wiersz.

KOSZULKI

Ale kiedyś zobaczysz
kiedyś po latach
wyciągniemy z dna szafy
zakończymy na sobie
/jeżeli pozwolą na to rosnące
wciąż brzuchy/
stare koszulki z wyblakłym
napisem "Solidarność"
i być może odważymy się nawet
wyjść w nich na miasto.

Antoni Pawlak

POGRZEB KS. POPIELUSZKI

Pojechaliśmy w piątek w nocy do Warszawy
na pogrzeb ponieważ tak nakazywał nam nasz
zwiazkowy obowiązek - wziąć udział w ostatniej drodze Pasterza Solidar-
ności. Chociaż była to bardzo smutna i podniosła uroczystość, serce
nasze rozkwitło w ten zimny, mglisty poranek gdy zobaczyliśmy jak pol-
ska "Solidarność" wyszła z ukrycia na światło dzienne. Tysiące delega-
cji z całego kraju ruszyło z rozwiniętymi sztandarami by pożegnać swego
Apostoła - "Apostoła Solidarności", jak głosił jeden z transparentów.
Była to manifestacja masowa i powszechna. Władze nie interweniowały.
Tuż od centrum Warszawy, od dworca Centralnego, gdzie przyjeżdżali po-
jeźdźcy ze wszystkich stron kraju, delegacje zakładów pracy, szkół i
uczelnii rozwijały sztandary "Solidarności" i maszerowały przez miasto
do kościoła. Pogrzeb Bestialsko zamordowanego księdza Jerzego prze-
kształcił się w imponującą manifestację religijno-patriotyczną. Jak
okiem obejrzeć wokół kościoła w promieniu około 1 km widać było morze
głów, zajęty był każdy skrawek ziemi, dachy okolicznych domów, drzewa.
Obecni byli prawie wszyscy przywódcy "Solidarności" z Lechem Wałęsą na
czole, który tymi słowami pożegnał Brata Jerzego /fragment/:
"... Wyznaczył mi los abym dziś w paru słowach żegnał ks. Jerzego,
ofiara tej zbrodni prosi, żąda, zobowiązuje. Jednocześnie ofiara tej
zbrodni prosi, żąda - na dziś. Prosi, żąda i zobowiązuje - na jutro.
Zgodnie z nauką, z tym wszystkim co głosił ks. Jerzy, wiemy, że dziś
żąda i prosi zdecydujemy pokazać co z Jego lekcji zostało...".
Po pogrzebie ruszyła w kierunku Pałacu Kultury niezależna manifestacja.
Czoło pochodu stanowił transparent naszego bratniego zakładu - "Sol-
idarność M.K.-Warszawa". Dalej "Solidarność Małopolska - Nowa Huta" oraz
my "ZR Dolny Śląsk". Koło pałacu Mostowskich, słynnej komendy MO
skandowaliśmy: "gdzie jest Ryszczek", "nie bij brata za pieniądze",
zaś koło siedziby Prezydenta Warszawy: "pozdrowienia od podziemia".
Tak jak spokojnie zaczęliśmy, tak i spokojnie rozstaliśmy się. Na za-
kończenie zawołaliśmy do demonstrantów: "Wrocław z Warszawą" oraz
"Frasyniuk z Bujakiem" co skitowane zostało ogromnymi brawami. Bowiem
Wrocław cieszy się tam ogromnym szacunkiem. Nie zawiedźmy ich, ofiara
księdza Popiełuszki zobowiązuje nas wszystkich.



LIST OTWARTY

nestora polskiego Edwarda Lipińskiego
do generała Jaruzelskiego.

Panie Generale, ksiądz Popiełuszko został zamordowany przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Nie jest to pierwszy akt terroru. Milicja zamordowała G. Przemyskiego, wojsko strzelało do robotników Wybrzeża, do górników kopalni "Wujek", katowano i mordowano ludzi w komisariatach i więzieniach. Te morderstwa obciążają pański rząd i Pana osobiście. Takie jest przekonanie całego narodu. Każde społeczeństwo jest zróżnicowane, istnieją w nim różne interesy. Społeczeństwo nie jest i nie może być jednolite. Nie jest hordą - mówiąc inaczej, ze swej natury społecznej ma charakter pluralistyczny. Pluralizm jest warunkiem normalnego rozwoju, stanowi warunek i stopień do wolności. W świecie wolnym różnorodne interesy, wartości i punkty widzenia współżyją ze sobą, oddziałują na siebie wzajemnie i prowadzą dialog, tworzą wspólnotę w różnorodności, rząd w równości, wielości. Pluralizm jest nie tylko warunkiem wolności, jest warunkiem i źródłem bogactwa społeczeństwa. Warunkiem jego wszechstronnego rozwoju ekonomicznego, społecznego, kulturalnego, politycznego. Pan zaś krzyczał niedawno, że do żadnego pluralizmu nie dojdzie. Jest Pan wiernym uczniem teoretyków totalnego komunizmu, który widząc w partii komunizmu grupę społeczną przeznaczoną przez historię w wierności trzem zasadom: przemocy, kłamstwa i zniewolenia. W tej wizji nie ma nic co Pan nazywa demokracją. To co nazywa demokracją socjalistyczną jest zwyczajną niewolą. Ten dziwny typ demokracji cechuje brak najistotniejszej cechy demokratycznych ustrojów. Tak zwani reprezentanci ludu nie są przez lud wybrani lecz narzucają decyzjami aparatu partyjnego. Demokracja to rządy większości. Socjalizm totalny to rządy dyktatury partyjnej. Kiedy świat pracy zorganizowany w NSZZ "S" począł rewizytować swe prawa w obronie realnego socjalizmu, grudniowa wojna z narodem miała na celu podporządkowanie władzy wszystkim myślom i uczuciom. Znowu miał zapanować totalny mandat oparty na przemoc, niszczeniu niezależności sądownictwa, posługując się więzieniami, terrorem, cenzurą kneblującą usta całemu narodowi, próbuje się na nowo zaprowadzić rząd totalitarny. Kto nie uznaje pańskich poglądów Panie Generale, ten jest nie tylko waszym przeciwnikiem politycznym, taki człowiek jest w waszych oczach śmiertelnym wrogiem, którego należy zniszczyć a nawet zabić. Wie Pan doskonale, Panie Generale, że w tym duchu wychowywa się wojsko, milicję, aparat służby bezpieczeństwa. Usłyszeliśmy, że to oficer SB wydał dwóm innym oficerom polecenie wzięcia udziału w zamordowaniu księdza Jerzego Popiełuszki. Jaki przerażający to dowód wychowania ludzi do SB w atmosferze nienawiści i okrucieństwa. Nikt nie rodzi się mordercą, także ci mordercy z aparatu bezpieczeństwa musieli być długi czas preparowani i słowami przynuszeni do bestialstwa, nie za to ponoszą odpowiedzialność ci, którzy kierują tym złowrogim aparatem. Wiemy, że to nie Pan, Panie Generale, kazał zamordować księdza Popiełuszko, ale to Pan ponosi odpowiedzialność za to morderstwo. Na pańskim sumieniu spoczywa odpowiedzialność za ten okrutny mord na bezbronny kapłan. Dlatego czuję się w obowiązku otwarcie tu powiedzieć: to morderstwo odebrało Panu resztki moralnej legitymacji do sprawowania władzy nad narodem polskim, a władza pozbawiona legitymacji moralnej jest władza całkowicie nielegalna, bezprawnym uzurpatorem, jest władzą niebezpieczną dla moralnego rozwoju narodu. Dlatego czas najwyższy by Pan ustąpił ze swego stanowiska. Chcemy aby w Polsce był rząd, władza dialogu i współdziałania. Nie chcemy rządu opartego na przemocy i kłamstwie. Dlatego musimy się bronić przed bandytyzmem w życiu publicznym. Będziemy się bronić - wepchnięta w podziemie "Solidarność", cała opinia publiczna - aby położyć kres terrorowi i mordom.

STAN PIOTRA BEDNARZA pogarsza się. Kałowe zapalenie otrzewnej spowodowane przedziurawieniem jelita "niezauważonym" podczas operacji w szpitalu więziennym w Barczewie, doprowadziło do znacznego zniszczenia jelit. Pomimo troskliwej i fachowej opieki lekarskiej, utrzymuje się przetoka jelitowa, tworzą się zbiorniki ropy w jamie brzusznej. Chory jest wycieńczony, podaje się mu bardzo silnie działające antybiotyki, nie można przerwać wyniszczającego go odżywiania drogą żywną. Osłabiony organizm nie jest w stanie walczyć z chorobą. Piotr Bednarz nadal przebywa w Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Warszawie przy ulicy Banacha.

PIOTRZE, przez cały czas modlimy się o CIEBIE, o Twój rychły powrót do Wrocławia i do nas.

WSZYSTKIM ZMUSZANYM I ZMUSZAJĄCYM do wstąpienia do neozwiązków przypominamy treść ustawy z dnia 8.10.1982 r. o związkach zawodowych /Dz.Ustaw nr 32 z 11.10.1982 r. poz. 216/. Art 4.1. Przynależność do związku zawodowego jest dobrowolna. Nikt nie może ponosić ujemnych następstw z powodu przynależności do związku lub pozostawania poza związkiem; w szczególności nie może to być warunkiem zawarcia umowy o pracę albo pozostawania w zatrudnieniu lub awansowania pracownika.

TRYB DORAŻNY Wprowadzenie do 31.12.1984 r. trybu doraźnego we Wrocławiu, Warszawie, Gdańsku oraz w dziewięciu innych miastach kryje w sobie różne niebezpieczeństwa. Przede wszystkim postępowanie przygotowawcze z mocy ustawy przebiega znacznie szybciej, co pociąga za sobą skrócenie czasu śledztwa oraz wszystkich terminów ustawowych. Skrócono np. okres przegladania akt przez adwokata, termin na składanie zażaleń przez strony, zawiadomienie oskarżonego o sprawie itp. A pośpiech - jak wiadomo - źle służy wymiarowi sprawiedliwości /choćby ostatnia sprawa: kolegium Władka i Józka/. Na uwagę zasługuje fakt, że oskarżony w trybie doraźnym zawsze odpowiada z aresztu. Tryb ten jest szczególnie groźny również i dlatego, że orzekane w nim wyroki są prawomocne z chwilą ogłoszenia czyli sądownie odbywa się jednoinstancyjnie /nie nie dajże odwołanie Władka i Józka/. Tryb doraźny przywrócony w państwie uważającym się za cywilizowane, u schyłku XX wieku i w czasie pokoju miał służyć poskromieniu sił i tendencji demokratycznych, a także pomóc w zaskłaniu odruchów protestu przeciwko polityce władz. Dlatego władza wprowadzając tryb doraźny chce nam oznajmić: patrzcie jacy jesteście silni i wszechmocni. Ale z drugiej strony pamiętamy, że najbardziej zastraszyć chce ten, kto się najbardziej boi. Dlatego Polacy bądźmy solidarni!

GRUDNIOWE ROCZNICE Zbliżają się tragiczne rocznice grudniowe. 13.XII minie trzecia już rocznica zamachu na NSZZ "Solidarność". W obronie naszego Związku, w obronie prawa do życia w wolności i prawdzie zginęli nasi koledzy. Pamiętajmy o nich, pamiętajmy o ideałach za które zginęli. Niech dzień 16 grudnia będzie symbolicznym dniem pamięci o tych wszystkich, którzy kiedykolwiek oddali swe życie za wolność Ojczyzny, za prawdę i sprawiedliwość. Niech te grudniowe dni natchną nas nową wiarą w sens naszej walki, w słuszność naszych przekonań, w nasze zwycięstwo.

RKS NSZZ "Solidarność" regionu Dolny Śląsk apeluje i wzywa wszystkich swych członków i sympatyków do uczczenia tych dni. Ponadto apelujemy, aby dla zmanifestowania naszych przekonań i na znak żałoby, w dniach 13, 14, 15 i 16 grudnia powstrzymać się od udziału w jakichkolwiek imprezach rozrywkowych oraz od picia alkoholu. Niech akcenty żałoby będą też widoczne w naszym ubiorze.

Wrocław 24 listopada 1984 r.

RKS NSZZ "Solidarność"
regionu Dolny Śląsk



986789

HUTA GŁOGÓW 16 listopada na zebraniu neozwiązków, przewodniczący Greła ogłosił pogotowie strajkowe. Domagano się bowiem zwolnienia dyrektora naczelnego Jana Ziętego, który - jak uważano - nie nadaje się na to stanowisko. Połączenie huty z miastem zostało przerwane, a sama huta otoczona milicją. Greła został przetrzymany przez SB 24 godziny a następnie zwolniony. Pogotowie strajkowe odwołano.

AUTORITETY MPK /c.d. uwag na temat artykułu J. Bartoszewskiego "Związkowe atuty"/.

Autor pisze, że Jan Ulewicz - przewodniczący neozwiązków nie pytał co i za ile będzie robić lecz widząc potrzebę zostawał po godzinach lub przychodził do pracy w wolne soboty. Jako czyn godny naśladowania poleca to autor młodym.

To prawda, że zostaje po pracy, że przychodzi w wolne soboty, ale sam ustala cenę swego wolnego czasu bowiem naprawia wtedy wyłącznie prywatne samochody. Wszyscy wiemy, że w wolne soboty warsztaty przy ul. Legnickiej zamieniają się w zakład prywatny. Wtedy robi się tam wszystko łącznie z piciem alkoholu. Neozwiązkowców z partią łączy wówczas wspólny cel - kieliszek. Tylko czy to właśnie jest godne do naśladowania przez młodzież?

Autor porusza także działalność przewodniczącego NSZZ "S" W-tów Autobusowych Pana Mikusza, który nie mając swojego mieszkania, miał mówić członkom poruszającą sytuację mieszkaniową: "teraz mamy ważniejsze sprawy". Mimo to, pisze Redaktor, przyjęto Pana Mikusza w poczet członków spółdzielni mieszkaniowej przy MPK.

Mimo co, Panie Redaktorze? Mimo to, że działał w legalnych związkach i ma nieskazitelną opinię w zakładzie? Czy mimo, że nie zaczął pić i nie sprzedał swej godności jak inni? Mimo, że nie zdeptał tego wszystkiego o co walczyli nasi ojcowie i walczył on sam i Jan Ulewicz? Wiemy, że każdy, który ma swoją godność i nie chce ulec władzy jest dziś szykanowany. To co było w narodzie polskim obce: donosicielstwo - władza nazywa "patriotyzmem" i kupuje ludzi takiego pokroju jak panowie: Ulewicz, Mulica, Daszczyk. Jedna grudniowa noc zmieniała ich charakter. A może nie zmieniała, tylko ujawniała?

PRAWO KZ PZPR 13 listopada na zebraniu partyjnym na zaj. V tow. Perchun czytał zebranym październikowy numer "Switu". Dziękujemy za propagowanie naszego pisma wśród partyjnych. A więc jednak traktujecie nas serio.

Z ZAJ. VII 23 listopada między godz. 15 a 16 kier. Bojanowicz udał się na ul. Muzealną 2. Gdy się dowiemy o czym informowa? Służbę Bezpieczeństwa - napiszemy.

ULDTKI 24 listopada po ukazaniu się na terenie przedsiębiorstwa ulotek żądających jawnego procesu morderców ks. J. Popiełuszki, kierownicy kazali liczyć w biurach wszystkie kartki czystego papieru. Czy to czasem nie za późno, panowie?

BILANS Rozliczenie wpłaconych składek i poniesionych wydatków ogłosimy w styczniowym numerze naszego pisma.

DZIĘKUJEMY:

- wszystkim, którzy na apel RKS w miesiącach X i XI wpłacili podwójne składki.
- Brawo dla najlepszej zajezdni w m-cu listopadzie.
- Monte Cassino - za wpłatę 5 tys. zł.
- Specowi - za pomoc techniczną.

Redaguje zespół
Numer zamknięto 30.11.84 r.

Cena 10 zł

